JÓZEFA KOBIAŁKA

ur. 1929; Kazimierz Dolny

Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne, ojciec, praca na roli, ogród, życie codzienne, podwórko

Życie na wsi przed wojną

Ojciec miał konia, mieliśmy taki kawał pola. Na górze mieliśmy pole i sad był taki, owoce były. Sadziło się ręcznie, kopało się ręcznie, motykami, nie kopaczkami. Zboże podbierało się rękami, kosiarz był z kosą. Trzeba było snopki wiązać, stawiać takie. Młóciło się, łupu cupu w stodole, cepami. Ciężka była robota, nie tak jak teraz, ale ludzie żyli. Jeden drugiemu pomagał. Pomagał, jak chciał wymłócić no to we dwóch. Koło domu, tu gdzie była kapliczka, był piękny ogródek z kwiatami. Były drzewa kwitnące, pięknie koło domu było. Były georginie, róże. Jeszcze u nas był taki kawałek żywopłotu, to zakwitło tak zielono, to później takie białe były jagody, bardzo ładnie wyglądało. Lipa była, jak zakwitła pachnąca i kasztan z drugiej strony także nie zagrażało nikomu. Były drzewa, ale w takich miejscach żeby i cień był, [wtedy] można sobie było stolik na dworze [postawić]. W stodole żeśmy spali w lecie. Polecieliśmy do stodoły, powygłupiali się w słomie.
Kwiat lipy suszyło się, to było bardzo dobre [do] picia. Pokrzywy się parzyło. Liście babkowe przyłożyło się gdzieś jak coś bolało i się zagoiło.

Data i miejsce nagrania	2013-05-08, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"